

Sygn. akt V CZ 37/11

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "J.-T." Spółki
z o.o. w C.

przeciwko Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego "J." Spółce z o.o.
w C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 lipca 2011 r.,

zażalenia strony pozwanej na pkt 2 postanowienia Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 grudnia 2010 r.,

.

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „J.” Sp. z o.o. w C. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2010 r. oraz odrzucił ich apelację od tego wyroku uznając, że nie została prawidłowo opłacona w wymaganym terminie. Sąd wskazał, że tygodniowy termin do uiszczenia opłaty należało liczyć zgodnie z regułą określoną w art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, dalej powoływanej jako „u.k.s.c.”), to znaczy od dnia doręczenia fachowemu pełnomocnikowi reprezentującemu pozwanego odpisu postanowienia o oddaleniu jego zażalenia na postanowienie oddalające wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, co nastąpiło 30 sierpnia 2010 r. Pozwany jednak opłacił apelację dopiero w dniu 24 września 2010 r., po otrzymaniu wezwania wysłanego przez Sąd Okręgowy w wykonaniu zarządzenia przewodniczącego. Spóźnienie tłumaczył we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji błędną informacją udzieloną w sekretariacie Sądu prezesowi zarządu pozwanego, który udał się tam w celu uzyskania informacji o numerze rachunku, na który powinien dokonać wpłaty. Prezes został poinformowany, że należy oczekiwać na wezwanie, które też rzeczywiście zostało doręczone. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest to jednak okoliczność pozwalająca na przyjęcie braku zawinienia w sytuacji, kiedy stronę reprezentuje fachowy pełnomocnik, któremu powinien być znany art. 112 ust. 2 u.k.s.c. (zapewne chodziło o art. 112 ust. 3 u.k.s.c.). Spóźnionej wpłaty nie konwalidowało bezzasadne wezwanie do uiszczenia opłaty. Jako podstawę odrzucenia apelacji Sąd Apelacyjny wskazał art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Pozwany wniósł zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji i domagał się jego uchylenia i przekazania wniosku do ponownego rozpoznania, podnosząc zarzuty naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., a ponadto – z ostrożności procesowej – także naruszenia art. 91 k.p.c. w zw. z art. 112 ust. 2 u.k.s.c. oraz art. 112 ust. 3 u.k.s.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu apelacji podniósł zarzuty przeciwko prawidłowości postanowienia odmawiającego mu przywrócenia terminu do jej prawidłowego złożenia (wraz z opłatą). Jego zarzuty odczytać należy jako żądanie przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kontroli prawidłowości niezaskarżalnego odrębnie postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu, dopuszczalne w świetle treści art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 380 k.p.c.

Przyczyną odmownego załatwienia wniosku skarżącego było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skoro pozwana była reprezentowana przez fachowca, to powinien on działać zgodnie z treścią art. 112 ust. 3 u.k.s.c. niezależnie od informacji przekazanych przez sekretariat sądowy. Myśl ta jest słuszna, jednak odbiega od podkreślanej w zażaleniu chronologii zdarzeń i kwalifikacji uczestniczących w nich osób. Pełnomocnik, po otrzymaniu postanowienia o oddaleniu zażalenia na postanowienie odmawiające zwolnienia od kosztów, poinformował pozwanego, że należy dokonać wpłaty, a zatem zalecił klientowi postępowanie zgodne z treścią art. 112 ust. 3 u.k.s.c. Chcąc się wywiązać z tego obowiązku prezes zarządu pozwanego udał się do sądu po dane o koncie, na które ma dokonać wpłaty i wówczas został błędnie pouczone, że należy oczekiwać na wezwanie, które prześle sąd. Udzielanie jakiegokolwiek nieprawidłowej informacji przez pracowników sądu, zwłaszcza informacji, której konsekwencje są negatywne i dolegliwe dla strony, jest poważnym uchybieniem tej instytucji i powinno być interpretowane jako przyczyna usprawiedliwiająca nieprawidłowe postępowanie, jeśli to postępowanie odpowiadało nierzetelnym pouczeniom czy informacjom. W wypadku, kiedy błędna wiadomość przekazana jest pełnomocnikowi będącemu fachowcem i zdolnemu poddać ją krytycznej ocenie – można wymagać od niego zignorowania informacji i wykonania obowiązków przewidzianych w przepisach. Jeżeli jednak pouczenie skierowano do osoby niefachowej, to nawet jeśli korzysta ona w sprawie z profesjonalnej pomocy, lecz wskazówki są jej udzielane przez pracowników sądu pod nieobecność pełnomocnika, nie można jej postawić zarzutu nieprawidłowości postępowania, jeśli działanie jej wynika z przyjęcia za wiarygodne, pełne i kompetentne pouczeń o podejmowaniu czynności w sprawie udzielonych w sekretariacie sądowym. Zaufanie do organów wymiaru

sprawiedliwości jest wartością cenną dla porządku życia społecznego i powinno być chronione. Ponieważ Sąd Apelacyjny rozstrzygając sprawę przyjął odmienne, nadmiernie rygorystyczne stanowisko, zaskarżone postanowienie należało uchylić na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Pozostałe zarzuty, dotyczące nieprawidłowości umocowania pełnomocnika, nie są przekonujące. Adwokat J. P. dysponował pełnomocnictwem do reprezentowania pozwanego w sprawie z powództwa podmiotu, którego upadłość ogłoszona została w toku sprawy. Wejście do sprawy syndyka w miejsce upadłego jest szczególnym podstawieniem procesowym uregulowanym w art. 144 p.u.n. Z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci legitymację do występowania w sprawach dotyczących masy, pozostaje natomiast stroną w znaczeniu materialnoprawnym, jako podmiot stosunku prawnego, z którego wyniknął spór. Brak legitymacji formalnej upadłego nie jest równoznaczny z brakiem po jego stronie zdolności prawnej, tj. zdolności bycia podmiotem praw i obowiązków, a syndyk prowadzi postępowanie sądowe na rzecz upadłego; świadczenia stanowiące przedmiot postępowania zasądzane są na rzecz lub od upadłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., III CSK 244/08, Lex nr 523687). Artykuł 91 ust. 1 k.p.c. wyjaśnia, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą, rozumianych szeroko, skoro dotyczy także powództwa wzajemnego, wznowienia postępowania czy interwencji głównej. Wstąpienie do sprawy syndyka w miejsce upadłego nie spowodowało zmiany przedmiotowej ani podmiotowej sprawy w zakresie rozstrzyganej sprawy cywilnej, nie ma więc podstaw aby uznać, że podstawienie syndyka, który obecnie działa na rzecz upadłego stanowiło przekształcenie procesu wykraczające poza granice umocowania przewidziane w art. 91 k.p.c.